

POSTANOWIENIE

Dnia 17 kwietnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący)

SSN Dariusz Dończyk (sprawozdawca)

SSN Kazimierz Zawada

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa M. M.
przeciwko I. P.
o zapłatę,
oraz z powództwa wzajemnego I. P.
przeciwko M. M.
o zapłatę,
na posiedzeniu jawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 17 kwietnia 2015 r.
na skutek zagadnienia prawnego
przedstawionego przez Sąd Okręgowy w S.
postanowieniem z dnia 12 listopada 2014 r.,

"Czy zamawiający może odmówić odebrania dzieła i zapłaty wynagrodzenia, gdy w chwili oddania dzieło ma wady istotne, a zamawiający nie korzysta z uprawnień z rękojmi za wady?"

odmawia podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Powód M. M. wniósł o zasądzenie od pozwanej I. P. kwoty 10.125,64 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 grudnia 2009 r. do dnia zapłaty tytułem reszty należnego mu wynagrodzenia za wykonanie prac remontowych na podstawie umowy zawartej z pozwaną.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 1 lutego 2010 r. referendarz Sądu Rejonowego w S. orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od wymienionego orzeczenia pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Złożyła również pozew wzajemny z żądaniem zasądzenia na jej rzecz kwoty 8.308,52 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu. W toku postępowania powódka wzajemna sprecyzowała ostatecznie żądanie z powództwa wzajemnego, wnosząc o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego wzajemnego kwoty 15.836 zł. Podniosła, że świadczyła na rzecz powoda-pozwanego wzajemnego kwotę o 15.836,78 zł wyższą od należnego mu wynagrodzenia przy uwzględnieniu wartości w dużym stopniu niewykonanych lub wykonanych nienależycie prac przez powoda-pozwanego wzajemnego. Poza tym poniosła koszty w kwocie 3.250 zł za wykonanie opinii przez rzeczoznawcę budowlanego, który oszacował wartość wykonanych prac remontowych.

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2013 r., Sąd Rejonowy oddalił powództwo główne oraz zasądził od pozwanego wzajemnego na rzecz powódki wzajemnej kwotę 12.907,04 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 7.616,85 zł od dnia 24 marca 2010 r. do dnia zapłaty i od kwoty 6.664,48 zł od dnia 12 października 2011 r. do dnia zapłaty oraz oddalił powództwo wzajemne w pozostałej części.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 23 czerwca 2009 r. strony zawarły umowę pisemną, na podstawie której powód-pozwany wzajemny zobowiązał się do wykonania oznaczonych w załączniku prac remontowych w budynku stanowiącym własność pozwanej-powódki wzajemnej, w terminie 30 dni roboczych. Zamawiająca miała obowiązek odbioru przedmiotu umowy w ciągu 3 dni od dnia otrzymania informacji o zakończeniu prac. Po tym terminie zgłoszony przedmiot umowy uważa się za odebrany. Zastrzeżono, że inwestor zobowiązuje się zapłacić w terminie do

dnia 20 lipca 2009 r. kwotę 8.000 zł. Strony ustaliły szacunkową wysokość wynagrodzenia za przewidziane prace na kwotę 27.552 zł netto. Zastrzegły możliwość wykonania robót dodatkowych po uprzednim ustaleniu z zamawiającym w formie pisemnej, zastrzegając przy tym na rzecz wykonawcy prawo do dodatkowego wynagrodzenia.

W dniu 20 lipca 2009 r. pozwana-powódka wzajemna przekazała wykonawcy kwotę 8.000 zł. Po zawarciu umowy strony uzgodniły zmiany dotyczące zakresu prac w związku z czym pozwana przekazała na rzecz powoda dodatkowe środki pieniężne. Powód zakończył prace w dniu 6 października 2009 r. i przekazał klucze do domu. Pozwana-powódka wzajemna, która w czasie remontu przebywała za granicą, ustaliła z powodem-pozwanym wzajemnie, że dokona odbioru wykonanych prac w dniu 16 października 2009 r. W tym dniu strony spotkały się w domu, w którym był wykonany remont. Pozwana-powódka wzajemna odmówiła podpisania protokołu odbioru robót, wskazując liczne ich wady. W trakcie spotkania powód-pozwany wzajemny przedstawił pozwanej-powódce wzajemnej fakturę obciążającą ją kwotą 29.480,64 zł. W piśmie z dnia 27 października 2009 r. powód-pozwany wzajemny wezwał pozwaną-powódkę wzajemną do zapłaty kwoty 11.480,64 zł tytułem nieuiszczonej części wynagrodzenia za wykonane prace remontowe, stanowiącej różnicę pomiędzy wynagrodzeniem wynikającym z wystawionej faktury a dotychczas uiszczonym wynagrodzeniem w łącznej kwocie 18.000 zł.

Na przełomie 2010 r. i 2011 r. pozwana-powódka wzajemna we własnym zakresie przeprowadziła w budynku prace remontowe. W związku z zastrzeżeniami do wykonanych przez powoda-pozwanego wzajemnego prac pozwana-powódka wzajemna zleciła rzeczoznawcy budowlanemu wydanie prywatnej ekspertyzy w przedmiocie oceny jakości i wartości tych prac. Za wykonanie tej ekspertyzy zapłaciła rzeczoznawcy kwotę 3.250 zł.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, strony w dniu 23 czerwca 2009 r. zawarły umowę o dzieło, której przedmiotem było wykonanie umówionych robót remontowych w budynku pozwanej-powódki wzajemnej. Po jej zawarciu strony umówiły się ustnie o wykonanie dodatkowych prac nieobjętych wcześniej zawartą

umową. Spośród prac objętych umową pisemną wartość prac wykonanych niewadliwie wynosiła kwotę 2.152 zł. Część prac objętych umową pisemną i ustną wykonano w sposób niewadliwy jedynie w części. Łączna wartość niewadliwie wykonanych przez wykonawcę prac objętych umową wynosiła kwotę 10.582 zł netto, tj. 11.322,74 zł brutto. Natomiast wartość robót dodatkowych objętych umową ustną wynosiła kwotę 2.720 zł netto, tj. 2.910,40 zł brutto. Pozostałe wykonane przez powoda-pozwanego wzajemnego prace zostały wykonane wadliwie. Wady te miały charakter istotnych. Ponieważ pozwana-powódka wzajemna zapłaciła powodowi-pozwanemu wzajemnemu z tytułu prac objętych umową pisemną kwotę wyższą niż wynosiła ich wartość, Sąd uznał, że powodowi nie przysługuje prawo do żądania dodatkowego wynagrodzenia. Oddanie dzieła nie powoduje bowiem wymagalności wynagrodzenia, jeżeli dzieło ma wady istotne. Roszczenie powoda o zapłatę wynagrodzenia przewyższającego kwotę 11.322,74 zł nie stało się jeszcze wymagalne. Powód nie wydał bowiem pozwanej dzieła, które by odpowiadało umowie, stąd też nie można było przyjąć, aby pozwana dokonała jego odbioru w całości.

Powództwo wzajemne zostało uwzględnione w części. W sprawie zaistniały podstawy do obciążenia pozwanego wzajemnego kontraktową odpowiedzialnością odszkodowawczą w związku z częściowym niewykonaniem i częściowo nienależytym wykonaniem łączącej strony umowy wskutek czego powódka wzajemna doznała uszczerbku majątkowego o łącznej wartości 12.907,04 zł.

Sąd Okręgowy w S., rozpoznając apelację powoda-pozwanego wzajemnego od wyroku Sądu pierwszej instancji opartą m.in. na zarzutach naruszenia prawa materialnego – art. 642 § 1, art. 643 i art. 637 § 2 k.c., przyjął, że w ustalonych okolicznościach nie ma podstaw do uznania, że pozwana-powódka wzajemna odstąpiła od umowy w całości lub w części, jak również do przyjęcia, iż doszło do złożenia przez strony oświadczeń w przedmiocie rozwiązania umowy. Uwzględniając powyższe Sąd drugiej instancji powziął poważne wątpliwości prawne, którym dał wyraz w postanowieniu z dnia 12 listopada 2014 r. przytoczonym na wstępie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 390 § 1 k.p.c., jeżeli przy rozpoznawaniu apelacji powstanie zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, sąd może przedstawić to zagadnienie do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu. Przedstawiając zagadnienie prawne, sąd powinien wykazać, że jego rozstrzygnięcie jest niezbędne dla rozstrzygnięcia sprawy. W tym celu powinien dokonać jednoznacznych ustaleń faktycznych, odnieść się do związanych ze sprawą kwestii materialnoprawnych i wstępnie ocenić podniesione zarzuty apelacyjne, co jest niezbędne dla stwierdzenia istnienia związku przyczynowego pomiędzy podjęciem decyzji o istocie sprawy a przedstawionym zagadnieniem prawnym. W przeciwnym przypadku Sąd Najwyższy musiałby samodzielnie dokonać tych ustaleń i ocen prawnych, tak aby ocenić, czy przedstawione zagadnienie prawne ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, co wykracza poza funkcję Sądu Najwyższego przewidzianą w art. 390 § 1 k.p.c. (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2010 r., II PZP 2/10, nie publ. oraz z dnia 30 marca 2011 r., III CZP 1/11, nie publ.). Niewykazanie związku przyczynowego pomiędzy rozstrzygnięciem przedstawionego zagadnienia prawnego, a podjęciem decyzji co do istoty sprawy stanowi podstawę do odmowy udzielenia odpowiedzi na przedstawione zagadnienie prawne (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2002 r., III CZP 30/02, nie publ., z dnia 14 września 2006 r., III CZP 61/06, nie publ., z dnia 14 listopada 2006 r., III CZP 84/06, nie publ. oraz z dnia 17 listopada 2009 r., III CZP 85/09, nie publ.). Sąd Okręgowy w S., przedstawiając zagadnienie prawne, nie wykazał, aby miało ono znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Konieczność jego rozstrzygnięcia aktualizowałyby się dopiero przy założeniu, że prace zostały wykonane przez powoda-pozwanego wzajemnego wadliwie oraz, że wady te miały charakter istotny. Wprawdzie takie właśnie są ustalenia i ocena Sądu pierwszej instancji, ale w apelacji powód-pozwany wzajemny kwestionował ocenę charakteru wad, uznanych przez Sąd pierwszej instancji za wady istotne, do czego w ogóle nie odniósł się Sąd drugiej instancji. W razie uznania zarzutu powoda dotyczącego błędnej oceny charakteru wad dla rozstrzygnięcia o zasadności wniesionej apelacji nie miałby znaczenia sposób rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia prawnego.

Sąd Okręgowy, przedstawiając zagadnienie prawne, nie dokonał oceny mającej także znaczenie dla oceny potrzeby udzielenia odpowiedzi na przedstawione zagadnienie prawne, czy w ustalonym stanie faktycznym spełnione przez powoda-pozwanego wzajemnego świadczenia można w ogóle zakwalifikować jako wykonanie zobowiązania. Odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wady jest szczególnym reżimem odpowiedzialności z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania, dotyczy bowiem odpowiedzialności za świadczenie złej jakości. Ścisłe rozróżnienie przypadków niewykonania od nienależytego wykonania zobowiązania często jest niemożliwe, gdyż podział ten jest nieostry. W odniesieniu do umów rezultatu niewykonanie zobowiązania może dotyczyć nie tylko braku świadczenia, ale obejmować także sytuację, w której spełnione świadczenie nie zaspokaja oznaczonego interesu wierzyciela. Za niewykonanie zobowiązania może więc być uznane spełnienie świadczenia, którego jakość tak daleko odbiega od objętego treścią zobowiązania, że z punktu widzenia odbiorcy tego świadczenia nie prowadzi do zaspokojenia jego interesu. W takich sytuacjach - jak podnosi się w piśmiennictwie prawniczym - wybór roszczeń z tytułu odpowiedzialności z tytułu odpowiedzialności za wady, jako szczególnego reżimu odpowiedzialności za nienależyte wykonanie zobowiązania, czy też wynikających z ogólnych przepisów dotyczących niewykonania zobowiązania należy do uprawnionego. Sąd Okręgowy nie odniósł się do przedstawionej wyżej kwestii i zaniechał oceny, czy w ustalonym stanie faktycznym spełnienie świadczenia przez powoda-pozwanego wzajemnego jako przyjmującego zamówienie można zakwalifikować jako niewykonanie przez niego swojego zobowiązania (art. 643 w zw. z art. 627 k.c.), a jeśli tak, jakie są tego konsekwencje prawne w odniesieniu do możliwości wyboru przez pozwaną-powódkę wzajemną środków ochrony prawnej.

Poza tym Sąd drugiej instancji powinien wykazać, że w odniesieniu do przedstawionego zagadnienia prawnego ma poważne wątpliwości, co nie obejmuje sytuacji, w której sąd ma jednoznaczne stanowisko co do kierunku jego rozwiązania. Instytucja pytań prawnych nie ma bowiem na celu jedynie utwierdzenie sądu w sposobie rozstrzygnięcia przedstawionego problemu prawnego, gdy stanowisko sądu drugiej instancji jest pozbawione poważnych wątpliwości (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2006 r., II UZP 6/06, nie publ., z dnia

10 lutego 2006 r., III CZP 1/06, nie publ., z dnia 26 października 2011 r., III CZP 59/11 nie publ. oraz z dnia 18 kwietnia 2013 r., III CZP 10/13, nie publ.). Z uzasadnienia postanowienia przedstawiającego zagadnienie prawne nie wynika, aby Sąd Okręgowy miał poważne wątpliwości co do kierunku jego rozstrzygnięcia. Po odnotowaniu bowiem orzeczeń Sądu Najwyższego, jednolitych co do sposobu rozwiązania sformułowanego zagadnienia prawnego, Sąd drugiej instancji wskazał wyłącznie argumenty, które czynią to stanowisko, w jego ocenie, nieprzekonującym i przychylił się do wniosku, że jeżeli zamawiający w chwili oddania dzieła wykrywa jego wady istotne, to może odstąpić od umowy. Nie może natomiast bez takiego odstąpienia odmawiać zapłaty umówionego wynagrodzenia. Sąd drugiej instancji nie przedstawił przy tym żadnych argumentów, które poddawałyby w wątpliwość zajęte stanowisko. Z postanowienia przedstawiającego zagadnienie prawne nie wynika więc, aby Sąd drugiej instancji miał poważne wątpliwości co do sposobu jego rozwiązania.

Z tych względów zachodzą podstawy do odmowy udzielenia odpowiedzi na przedstawione zagadnienie prawne. Tym bardziej w sytuacji, w której z jednej strony przedstawione zagadnienie prawne było przedmiotem wielokrotnych i jednolitych wypowiedzi Sądu Najwyższego - zgodnie z którymi zamawiający może odmówić odebrania dzieła i zapłaty wynagrodzenia, gdy w chwili oddania dzieła ma wady istotne (por. wyrok z dnia 26 lutego 1998 r., I CKN 520/97, OSNC 1998, nr 10, poz. 167, z dnia 14 lutego 2007 r., II CNP 70/06, nie publ., z dnia 18 stycznia 2012 r., II CSK 213/11, OSNC-ZD 2013, B, 31, z dnia 23 sierpnia 2012 r., II CSK 21/12, nie publ. oraz z dnia 27 listopada 2013 r., V CSK 544/12, nie publ.) – a z drugiej strony, Sąd drugiej instancji nie przedstawił wystarczająco ważkich argumentów uzasadniających zmianę przyjmowanego w orzecznictwie stanowiska. Za przyjętym w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowiskiem, wbrew wywodom Sądu drugiej instancji, nie przemawia tylko wskazany w tych orzeczeniach wzgląd na zasadę ekwiwalentności świadczeń stron z umowy o dzieło (art. 642 § 1 k.c., podobnie jak art. 488 § 2 k.c.). Za takim stanowiskiem przemawia także charakter umowy o dzieło, jako umowy rezultatu. Zgodnie z art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Obowiązek zamawiającego zapłaty

wynagrodzenia odpowiada obowiązkowi przyjmującego zamówienie wykonania oznaczonego dzieła. Według art. 642 § 1 k.c., w braku odmiennej umowy przyjmującemu zamówienie należy się wynagrodzenie w chwili oddania dzieła. Jednakże, zgodnie z art. 643 k.c., zamawiający ma obowiązek odbioru dzieła – a więc dokonania czynności wyrażającej wolę przyjęcia świadczenia i uznania go za wykonanego – nie każdego, lecz tylko takiego, które przyjmujący zamówienie wydaje mu zgodnie ze swym zobowiązaniem. Nie sposób uznać, nawet przy ograniczeniu się do reguł wykładni językowej, aby zamawiający miał obowiązek odebrania dzieła, o którym mowa w art. 643 k.c., i zapłaty wynagrodzenia (art. 642 § 1 k.c.) w razie wydania mu dzieła z wadami istotnymi, a więc takimi, które uniemożliwiają korzystanie z niego zgodnie z przeznaczeniem lub sprzeciwiają się wyraźnie umowie. Charakter tych wad jest bowiem tego rodzaju, że nie można uznać, aby dzieło nimi dotknięte było wydane przez przyjmującego zamówienie zgodnie ze swym zobowiązaniem, od czego jest uzależniona wymagalność roszczenia o zapłatę wynagrodzenia. Za przyjętym stanowiskiem przemawia także wzgląd na charakter przepisów o odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady dzieła, których celem nie jest osłabienie, lecz przede wszystkim wzmocnienie ochrony zamawiającego dzieło w stosunku do ochrony wynikającej z przepisów ogólnych o odpowiedzialności z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Poza tym przyjęcie istnienia bezwzględnego obowiązku odbioru przez zamawiającego wydawanego przez przyjmującego zamówienie dzieła wiązałoby się z przerzuceniem ryzyka związanego z wadliwością dzieła wyłącznie na zamawiającego, który w każdym przypadku miałby obowiązek odebrania dzieła przedstawionego do wydania i zapłaty wynagrodzenia, a następnie dopiero realizacji uprawnień z tytułu rękojmi za wady. Taka wykładnia nie sprzyjałaby także wykonywaniu w sposób staranny umów o dzieło przez przyjmujących zamówienia.

Dodać należy, iż w powołanych wcześniej orzeczeniach Sądu Najwyższego przyjęto, że obowiązek zapłaty przez zamawiającego wynagrodzenia aktualizuje się w razie wydania dzieła przez przyjmującego zamówienie, mimo istnienia wad nieistotnych. To niewątpliwie pragmatyczne stanowisko, uzależniającego powstanie obowiązku zapłaty wynagrodzenia przez zamawiającego w zależności

od charakteru wad dzieła, było przedmiotem krytycznych uwag w piśmiennictwie prawniczym, według których jest ono wątpliwe pod względem dogmatycznym. Należy mieć jednak na względzie, że wyrażono przy tym zapatrywanie, że zamawiający ma prawo odmówić odbioru dzieła także wtedy, gdy posiada ono wady nieistotne, co wynika z samej treści art. 642 § 1 i art. 643 k.c., które uszczegóławiają w odniesieniu do umowy o dzieło zasadę jednoczesności spełnienia świadczeń z umów wzajemnych wyrażoną w art. 488 § 1 k.c. Przyjęcie nawet tego punktu widzenia tym bardziej uzasadniałoby wniosek, że zamawiający może odmówić odebrania dzieła i zapłaty wynagrodzenia, jeżeli w chwili wydania dzieło ma wady istotne, skoro może tak uczynić nawet wtedy, gdy dzieło ma wady nieistotne.

Z tych względów, na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. w zw. z art. 61 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.) orzeczono, jak w sentencji.